

## Już kilkadziesiąt prawomocnych wygranych frankowiczów w sądach. Lawina przed nami

Data publikacji: 07.11.2018, Forbes Finance

Co najmniej 35 razy frankowicze wygrywali w sądach prawomocnie z bankami. Z roku na rok zdarza się to coraz częściej, a efekty są takie, że banki nie są w stanie wyegzekwować niespłaconych kredytów, muszą godzić się na przewalutowanie po kursie z dnia zaciągnięcia kredytu lub w ogóle zapomnieć, że mieli taki kredyt w bilansie. To przekłada się na olbrzymie straty banków i niesamowitą ulgę dla frankowiczów.

Jest wrzesień 2018 roku. Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie unieważnia umowę kredytową frankowicza z Getin Noble Bankiem. Bank i kredytobiorca muszą się rozliczyć z wypłaconych i wpłaconych pieniędzy. Oczywiście w złotych, zmiana kursu franka szwajcarskiego w trakcie trwania umowy nie ma znaczenia.

– Sprawa z Warszawy jest o tyle ciekawa, że formalnie bank to wygrał. Poszliśmy z pozwem o zapłatę, wnioskując w pierwszej kolejności o unieważnienie klauzuli indeksacyjnej, co spowodowałoby odfrankowanie kredytu (przewalutowanie po kursie z dnia zaciągnięcia - red.). Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że cała umowa jest nieważna, ale bankowi należą się pieniądze, gdyż w toku dotychczasowych spłat, klientka wpłaciła mniej niż pożyczyła. W rezultacie Sąd Apelacyjny odrzucił apelację banku, gdyż ten wygrał sprawę, a polskie prawo nie przewiduje apelacji od niekorzystnego uzasadnienia – mówi Mariusz Korpalski, radca prawny prowadzący sprawę dla kredytobiorcy. Sąd Najwyższy uznał jednak, że bank miał prawo się odwołać, i choć wyrok był prawomocny to Sąd Apelacyjny musi ponownie rozpatrzyć apelację banku.

Jeżeli Sąd Apelacyjny ponownie oddali apelację banku, to kredytobiorcy zostanie do oddania jedynie kilkanaście tysięcy złotych. Po zaciągnięciu kredytu na niemal 486 tys. zł i 10 latach spłaty bank domagał się jeszcze ok. 500 tys. zł. Jednocześnie suma zapłaconych rat sięgnęła ok. 470 tys. zł.

To nie precedens. Takich wyroków jest więcej

Sprawa precedensowa? Nie, raczej kolejny wyrok w serii. Jak policzyliśmy już co najmniej 35 razy prawomocnie sądy odsyłały banki z kwitkiem. Skąd takie sukcesy kredytobiorców? To efekt niedopatrzania, którego dopuścili się banki, nie nadążając za postępem prawa ochrony konsumentów. Mianowicie w umowach kredytowych umieszczano odwołania do kursów walut z tabeli banku, ale ani w umowie ani w regulaminach nie zawarto zasad, według których są one ustalane. A to stanowi już rażące naruszenie praw konsumenta. I fakt, że banki nie stosowały zupełnie dowolnych kursów (choć dość swobodnie wyznaczały spready) nie ma większego znaczenia.

Prawomocne wygrane frankowiczów

Lp.	Sąd	Data	Kwota kredytu	Skutek	Bank	Sygnatura	Kasacja
1	Sąd Rejonowy w Świeciu	28.06.2016		odfrankowanie	Santander Consumer Bank	I C 145/16	
2	Sąd Okręgowy we Wrocławiu	9.12.2016		odrzucenie egzekucji		I C 783/16	
3	Sąd Apelacyjny w Poznaniu	3.03.2017	435 tys. zł	odrzucenie egzekucji	ING Bank Śląski	I ACa 843/16	
4	Sąd Okręgowy we Wrocławiu	20.07.2017		odfrankowanie	Santander Consumer Bank	II Ca 2200/16	oddalona
5	Sąd Okręgowy w Świdnicy	3.08.2017		odrzucenie egzekucji		I C 2301/16	

6	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	6.12.2017	66 tys. franków	odrzucenie egzekucji		I ACa 558/17	
7	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	8.12.2017	443 tys. zł	odrzucenie egzekucji	PKO Bank Hipoteczny	I ACa 565/17	oddalona
8	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	14.12.2017	144 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 447/17	wniesiona
9	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	20.12.2017	54 tys. franków	odrzucenie egzekucji		I ACa 606/17	
10	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	17.01.2018	25 tys. franków	odrzucenie egzekucji	Pekao	I ACa 674/17	wniesiona
11	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	1.02.2018	79 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 778/17	
12	Sąd Okręgowy w Świdnicy	13.02.2018	390 tys. zł	odfrankowanie		II CA 583/17	
13	Sąd Okręgowy we Wrocławiu	02.2018		odfrankowanie			
14	Sąd Okręgowy we Wrocławiu	20.02.2018		odrzucenie egzekucji		I C 877/17	
15	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	28.02.2018	246 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 822/17	
16	Sąd Apelacyjny w Warszawie	13.03.2018	265 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 2149/16	
17	Sąd Okręgowy w Katowicach	7.06.2018	150 tys. zł	unieważnienie	ING Bank Śląski	IV Ca 54/18	
18	Sąd Okręgowy we Wrocławiu	10.08.2018		odfrankowanie	Santander Consumer Bank	II Ca 2330/16	
19	Sąd Apelacyjny w Białymstoku	30.08.2018	493 tys. zł	odfrankowanie	Raiffeisen	I ACa 316/18	
20	Sąd Apelacyjny w Warszawie	09.2018	486 tys. zł	unieważnienie		VI ACa 427/18	
21	Sąd Apelacyjny w Warszawie	23.10.2018	250 tys. zł	odrzucenie egzekucji	Getin Noble Bank		
22	Sąd Okręgowy w Siedlcach	30.10.2018		odfrankowanie	Santander Bank Polska		
23	SA w Warszawie	12.2018	800 tys. zł	odrzucenie egzekucji	Raiffeisen		
24	Sąd Okręgowy w Łodzi	24.12.2018	360 tys. zł	odfrankowanie	mBank		
25	SA w Warszawie	16.01.2019	395 tys. zł	odrzucenie egzekucji		V ACa 814/17	
26	SA w Gdańsku	30.01.2019	274 tys. zł	odrzucenie egzekucji		V ACa 503/18	
27	SA w Poznaniu	30.01.2019	105 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 426/18	
28	SA w Białymstoku	26.02.2019	607 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 340/17	
29	SA w Białymstoku	9.05.2019	268 tys. zł	odrzucenie egzekucji		I ACa 47/19	
30	SA w Krakowie	18.06.2019	456 tys. zł	odfrankowanie		I ACa 537/18	
31	SA w Białymstoku	19.06.2019	465 tys. CHF	odrzucenie egzekucji		I ACa 250/19	
32	SA w Warszawie	07.2019		unieważnienie	Bank Millennium		
33	SO w Olsztynie	30.07.2019	192,3 tys. zł	odfrankowanie	Santander (Kredyt Bank)	IX Ca 357/19	
34	SA w Warszawie	23.10.2019	210 tys. zł	odrzucenie egzekucji		V ACa 493/17	wniesiona
35	SA w Warszawie	13.11.2019	33 tys. CHF	odrzucenie egzekucji		VI ACa 694/18	wniesiona

W takiej sytuacji sąd może uznać klauzulę waloryzacyjną (lub indeksacyjną), czyli tą, która odwołuje się właśnie do kursu franka szwajcarskiego za abuzywną. To oznacza, że jest ona niezgodna z prawem

ochrony konsumentów i nieważna od początku obowiązywania umowy. Skutek jest taki, że kredyt zostaje „odfrankowiony”, czyli należy go traktować jakby od początku był udzielony w złotych. To oznacza konieczność rozliczenia dotychczasowych spłat (zwykle frankowicz ma nadpłatę), a pozostały do spłaty kredyt pozbawiony jest już ryzyka walutowego.

Ciekawostką jednak jest to, że kredyt dalej oprocentowany jest LIBOR-em (dla franka szwajcarskiego), który jest niższy niż tradycyjnie stosowany dla kredytów złotych WIBOR. No chyba, że zostanie zakwestionowana także klauzula dotycząca oprocentowania – tak się stało w sprawie, którą przegrał Santander Consumer Bank w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. Tam aż cztery klauzule z umowy zostały uznane za abuzywne i kredyt nie dość, że został odfrankowiony, to także stał się kredytem ze stałym oprocentowaniem.

Korzystne dla frankowicza orzeczenie nie jest pewne

– W jednym wydziale wrocławskiego sądu trafiło się pięć wyroków korzystnych dla frankowiczów i jeden niekorzystny – mówi Agnieszka Sobczyk, radca prawny z kancelarii K&L Legal Granat i Wspólnicy. Taki rozrzut to efekt wątpliwości sądów, co do stosowania tych przepisów, wprowadzonych do polskiego porządku prawnego przez unijną dyrektywę. Przełomem może jednak być czerwcową uchwałą Sądu Najwyższego. – SN powiedział, że sposób wykonywania umowy nie ma znaczenia. Liczy się to, jak została ukształtowana kwestionowana klauzula – mówi Sobczyk.

Inną kwestią jest, że nie każdy sąd abuzywną klauzulę chce usuwać z umowy. Pojawiają się pomysły, żeby np. kursy z tabeli banku zastępować tymi wyznaczanymi przez NBP. – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku RWE Vertrieb (C-92/11) doprecyzował, że klauzulę abuzywną można zastąpić przepisem dyspozytywnym tylko, jeśli strony nie zdecydowały inaczej. Polski Sąd Najwyższy przyznał z kolei, że nie ma w polskim porządku prawnym takiego dyspozytywnego mechanizmu indeksacji, którym te zakwestionowane klauzule można by zastąpić – mówi Sobczyk.

Wiele zamieszania spowodowało też tłumaczenie unijnej dyrektywy na język polski. Jak się okazało różniła się ona w kluczowych detalach z angielskim odpowiednikiem i dlatego musiała zostać poprawiona. – Sprostowane zostało polskie tłumaczenie dyrektywy unijnej, niestety ustawodawca nie spieszy się, aby poprawić krajowe przepisy – dodaje Sobczyk.

Sąd pyta TSUE o unieważnianie umów

Wobec wielu wątpliwości warszawski Sąd Okręgowy zadał cztery pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości UE. Sąd ten wyszedł z założenia, że unieważnienie umowy kredytowej będzie niekorzystne dla klienta i zaczął szukać sposobu, aby uzupełnić umowę kursem walutowym lub utrzymać ją w mocy w inny sposób. I o takie możliwości zapytał TSUE, co sprawiło, że niektóre sprawy w sądach zostały zawieszono i czekają na odpowiedź, która nadejdzie nie wcześniej jak w przyszłym roku. – Trzeba pamiętać, że TSUE odpowiadał już na pytania z Hiszpanii, Węgier, Chorwacji i zawsze interpretował Dyrektywę 93 w tożsamy sposób – dodaje Sobczyk. (O wyroku TSUE można przeczytać tutaj)

Prawnicy przekonują, że unieważnienie umowy może być korzystne dla klientów, tak jak we wspomnianym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W większości wypadków bowiem frankowicze spłacając raty wpłacili już bankowi więcej niż z niego pożyczili. W takim wypadku przy rozliczeniu, nie muszą bankowi nic oddawać. Gdyby jednak zdarzyło się, że to frankowicz musi oddać bankowi większą kwotę, to ma jeszcze inne wyjście. – W takiej sytuacji można np. podnieść zarzut przedawnienia – mówi Dominik Gluza, radca prawny z kancelarii Mazur i Wspólnicy. – Pamiętajmy, że przy nieważnej umowie kredytu dla roszczeń klienta (kierowanych wobec

banku) przedawnienie następuje po 10 latach, natomiast roszczenia banku wobec konsumenta przedawniają się już po trzech – dodaje.

Banki stosują niesamowite chwytły

Korzystny prawomocny wyrok udało się uzyskać kredytobiorcy przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sporze z ING Bankiem Śląskim. Sprawa otarła się o... 19 gr. – W I instancji zasądzono odfrankowanie, a w II sąd chciał przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia, ale po interwencji w tej sprawie ze strony Sądu Najwyższego ostatecznie sam zdecydował się wydać wyrok. Tuż przed terminem rozprawy bank jednak zdecydował się zapłacić całą kwotę, jakiej domagaliśmy się przed sądem, aby sprawie „ukręcić łeb”. Na szczęście dla naszego klienta przedstawiciele banku zapomnieli, że zwykły przelew międzybankowy idzie jeden dzień i w związku z tym pomylili się w kwocie o 19 gr odsetek. Dzięki temu sąd mógł wydać wyrok, w którym ostatecznie unieważnił umowę kredytu pseudofrankowego – mówi Gluza.

Bank zdecydował się zapłacić, bo kwota była nieduża. Tak jest często ze względu na strategię procesową. Aby frankowicz mógł się domagać unieważnienia czy też odfrankowania umowy musi wystąpić z pozwem o zapłatę – dopiero wtedy sąd może zbadać abuzywność klauzuli indeksacyjnej. Aby jednak nie podrażać kosztów procesu i nie narażać klientów na wysokie wypłaty prawnicy często rekomendują, aby nie domagać się wysokich kwot z nadpłaconych rat. Poza tym niewysoka kwota sporu pozwala uniknąć skargi kasacyjnej po korzystnym wyroku w II instancji.

Ugody to kolejne narzędzie banków, które daje im wiele korzyści. Kredytobiorcy już nawet po korzystnym wyroku w I instancji mogą liczyć, że pojawią się takie propozycje. Zakładają one zwykle niejawność, dlatego niewiele da się powiedzieć o ich treści. Niewątpliwie jednak pomagają ukrywać niekorzystne, nawet prawomocne wyroki.

Frankowicze mogą wygrać także w przypadku, gdy niespłacony kredyt trafi do windykacji. Szereg wyroków unieważniających bankowe tytuły egzekucyjne pokazuje, że łatwo można zakwestionować kwotę, której domaga się bank. A sądy same z siebie nie chcą się wypowiadać w kwestii tego, ile powinien oddać taki kredytobiorca. Po takim wyroku bank ma spory problem z określeniem tego ile powinien się domagać.

To wierzchołek góry lodowej

Wyroków w ostatnim czasie zaczyna przybywać, co sugeruje, że szybko rośnie liczba kredytobiorców, którzy decydują się na pójście do sądu. Prawnicy pokazują, że mają pełne ręce roboty. – Prowadzę ponad 160 spraw frankowiczów, w tym pozew grupowy, który oczywiście liczę jako jedną sprawę, choć uczestniczy w nim kilkadziesiąt ludzi – mówi Sobczyk. – Mam 95 spraw dot. waloryzacji kredytów kursem franka szwajcarskiego, z czego sądy wydały wyroki w I instancji dopiero w 6 sprawach, i wszystkie są zaskarżone apelacjami i znajdują się w II instancji – mówi z kolei Tomasz Konieczny, radca prawny z kancelarii Konieczny, Grzybowski, Polak. – Nowe prawomocne wyroki mogą się pojawić w moich sprawach w każdej chwili. Takie rozprawy mam średnio raz w tygodniu. A prowadzę, nie licząc pozwów zbiorowych, ok. 200 spraw indywidualnych – mówi Korpalski.

Szacuje się, że najwyżej 5-10 proc. frankowiczów poszło szukać ratunku w sądach, więc fala pozwów może jeszcze wezbrać. A im dłużej czekają, tym lepiej dla banków – roszczenia przedawniają się bowiem po 10 latach. Pójście do sądu nie jest też tanie – cała sprawa może kosztować ok. 20 tys. zł, a koszty mogą rosnąć w przypadku gdy przypadek jest skomplikowany, wymaga powołania biegłego lub gdy sprawa się ciągnie w kolejnych instancjach.